

Zbigniew Babik
Kraków

KILKA UWAG O NAZWACH DNIESTRU I DNIEPRU

WSTĘP

Wśród używanych przez Słowian nazw wielkich rzek północnej części Europy środkowo-wschodniej szczególne miejsce zajmują nazwy Dniestru i Dniepru. Z jednej strony wykazują one bowiem wyraźne wzajemne podobieństwo formalne (po pewnych zabiegach porządkujących uprawniające do mówienia tutaj o miniserii nazwotwórczej), z drugiej – po wielu dziesięcioleciach badań i dyskusji jak żaden inny makrohydronim tej strefy¹ zgodnie uważane są za zapożyczone do słowiańskiego z obcych systemów językowych, prawdopodobnie w stosunkowo późnej epoce.

Mimo to niewielki jest udział owych hydronimów w dyskusjach – zwłaszcza prowadzonych współcześnie w Polsce² – dotyczących wczesnej historii języków słowiańskich. Jest to oczywiście zrozumiałe u zwolenników wczesnego osadnictwa słowiańskiego nad brzegami Dniepru i (lub) Dniestru, dla których obce pochodzenie nazw głównych arterii rzecznych tych ziem stanowi z konieczności fakt kłopotliwy. Trudniej natomiast zrozumieć powody podobnej wstrzeźliwości zwolenników podejścia, które z perspektywy polskiej nazywamy autochtonistycz-

¹ Np. nazwy Odry, Warty, Wisły, Bugu, Prypeci, Niemna, Berezyny, Desny, Sejmu, Soży, Oki, Dźwiny, Bohu (o tej ostatniej nazwie p. niżej). Jedyne nazwy Prutu i może położonego daleko na wschodzie Donu również powszechnie uważane są za zapożyczenia.

² Z tego względu opracowanie niniejsze zredagowano w języku polskim – mimo międzynarodowego charakteru tomu. Potrzebę nowego polskiego opracowania problematyki tych nazw stwarza też okoliczność, że przedstawienie zagadnienia w polskim tłumaczeniu napisanej w zasadzie na początku lat 80. XX w. książki Z. Gołąba (2004: 215–217) pozostaje wysoce niezadowolające – zarówno z punktu widzenia proponowanego rozwiązania, jak i sposobu referowania stanu wiedzy współczesnego jej powstaniu.

nym. Można podejrzewać, że jest ona spowodowana (zwłaszcza np. u W. Mańczaka, por. jego 1981) niechęcią do nadmiernego eksploatowania faktów jednostkowych, przy których zaistnieniu decydującą rolę odgrywać może kapryśny przypadek. Jak jednak wspomniano, mamy tu do czynienia z miniserią, która ze względu na systemowość zjawisk umożliwia wnioskowanie obarczone marginesem błędu (i ryzykiem jego popełnienia) mniejszym niż możliwy do uzyskania przy analizie nazw izolowanych. Kolejnym korzystnym czynnikiem, ułatwiającym wejście we wczesną historię obu nazw, jest zaświadczenie współrzędnych form w tradycjach językowych innych niż słowiańska i od niej prawdopodobnie niezależnych. Sądzymy zatem, że historia obu nazw w słowiańskim niesie w sobie pewien nie w pełni dotąd wykorzystany potencjał poznawczy rzutujący także na wczesną historię samych Słowian w zachodniej części Europy Wschodniej.

W przyczynku niniejszym nie formułujemy w zasadzie nowych, rozbudowanych propozycji etymologicznych dotyczących identyfikacji morfemów i znaczenia etymologicznego obu hydronimów. Staramy się natomiast prześledzić możliwy paralelizm z rekonstruowaną historią współrzędnych nazw w języku gockim, a także próbujemy oszacować względne prawdopodobieństwo różnych scenariuszy wiążących fakt zapożyczenia z różnokierunkowymi migracjami użytkowników poszczególnych stadiów rozwojowych języków słowiańskich.

HISTORIA PISANA WSPÓŁRDZENNYCH NAZW DNIESTRU I DNIERU

Współrzenna z dzisiejszą postacią nazwa Dniepru ukazuje się po raz pierwszy w anonimowym peryplusie Morza Czarnego z VI w. (Δάναπρις) i prawie równocześnie u Jordanesa (Getica) jako <Danaper> (nom.), <Danaprum> (acc.), u Geografa z Rawenny jako <Danapris>, u Teofanesa (VIII–IX w.) Δάναπρις (Vasmer 1971: 161; SSUM I 303; SHU 173; ESLHNPR 55). W tekstach staroruskich pojawiają się postaci z twardą i miękką fleksją (XIII w. <Днѣпръ>, <Днѣпра> (gen.), <Днѣпрја> (gen.), <Днѣпръ>, <по Днѣпрју>, <Днѣпръ>). W ukraińskim i białoruskim od XVII w. mianownik przybiera końcówkę -ó (ukr. *Dnipró*, brus. *Dnjapró*), zapewne pod wpływem męskich imion typu *Petro*, *Dmytro*.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nazwa Dniepru zachowała się również bezpośrednio w tradycji germańskiej. Gen. sg. *Danpar* występuje kilkakrotnie w źródłach staroskandynawskich – Starszej Eddzie (*Grenlandzka pieśń o Attyli*, *Pieśń o bitwie Gotów z Hunami*) i *Hervararsadze*, w postaciach *Danparstaðir*, *á Danpar staðum*, *á staðum Danpar*, ‘na brzegu Dniepru’ (?) (por. Beck 1984: 508; Džakson 2001: 81–82, tam krytyka identyfikacji z Kijowem). Upoważnia to do rekonstrukcji mianownika **Danap(r)r*, którego prapostać wraz z fragmentami narracji zostałyby przejęta z oralnej tradycji gockiej (postacie występują we fragmentach opisujących relacje gocko-huńskie w Europie wschodniej). Postać **Danpar* można wyprowadzić ze starszego (gen. sg.) **Danaprōr* lub **Danāprōr*, przyjmując zgłuchnięcie sylaby wewnętrznej i zanik **-r-* w konsekwencji dysymilacji lub uproszczenia trudnej i rzadkiej grupy spółgłoskowej **-npr-* już po wypadnięciu

samogłoski sylaby wewnętrznej. Stąd zapewne wyderywowano (nowsze?) *Danpr*, zaświadczone też w mianowniku jako bajeczna nazwa osobowa (*Rigbula*; Schramm 1973: 35); obok niej występuje nazwa Donu *Danr* (para *Danr ok Danpr*), ze względu na zawarte w niej *D-* jednocześnie wiarygodna i niemożliwa do wyprowadzenia z pisanych tradycji antycznych. W późniejszych przekazach skandynawskich występuje *Nepr* (por. Dżakson 2001: 21, 31, 35, 72 i inne), zapożyczony ze staroruskiego dopiero po zaniku jeru słabego.

Do litewskiego nazwa Dniepru zapożyczana była kilkakrotnie, zawsze ze słowiańskiego (Vanagas 1966, 180–181). Tradycyjne *Nepras* obecnie wyparte zostało przez nowe *Dniēpras*. Najciekawsze są jednak nazwy (wodne i terenowe) *Dunēpras*, *Dunēprai*, *Duneprẽlis*, które mogłyby odzwierciedlać najstarsze zapożyczenie sięgające doby sprzed zaniku jerów (co do użycia formy deminutywnej – zapewne przez (Pra)Litwinów, którzy w wyprawach wojennych lub handlowych zapoznali się z Dnieprem – por. stosunek pol. *Dunajec* : *Dunaj*). Zastanawia wariant *Doniēpras*, z *o* potencjalnie pochodzącym z **ā*. Wydaje się on jednak raczej późnym przekształceniem wariantu *Dniēpras* z racji nowego *iē* drugiej sylaby w miejscu wykazywanego przez starsze formy *ē*.

Przypuszczenie, że w zapożyczaniu tych nazw do litewskiego brali udział tzw. Bałtowie dnierzańscy (Vanagas l.c.) jest bezzasadne, implikuje ono bowiem albo użytkowanie przez nich form ściśle odpowiadających późniejszym postaciom słowiańskim (co mało prawdopodobne chociażby ze względu na paralelną historię nazwy usytuowanego daleko na południowym zachodzie Dniestru), albo wyzbywanie się dawnej nazwy Dniepru, przejmowanie nazwy słowiańskiej i przekazywanie jej dalej na zachód.

Nazwa Dniestru ukazuje się po raz pierwszy w IV w. n.e. u Ammiana Marcelina jako <*Danastius*> (jest to jedyny przekaz pozbawiony <-r->, niekiedy emendowany na *<*Danastrus*>). Następnie postać taką przekazuje Jordanes (<*Danaster*>), zaś forma grecka *Δάναστρις* pojawia się dopiero u Porfirogenety. Formy słowiańskie ukazują się w tekście kroniki Nestora w latopisach ławrentijewskim, hipackim i troickim (kopie z XIV–XVI w.) jako <*D̃nēstr̃*>, <*D̃nēstr̃*> i *<*Dnēstr̃*> (ESLHNPR 56; SSUM I 303; SHU 174; podawany jest rok 1377 jako data odpisu, postacie mogą sięgać XII w.). Późniejsze zapisy ze środowiska ukraińskiego dokumentują zwięźanie *ě* w *i*, nie oznaczają już jednak jeru między *D-* i *-n-*. Postać mołdawska *Nistru(l)* tłumaczy się dostosowaniem fonotaktycznym, o ile nie jest pożyczką z również funkcjonującego ukr. *Nistró* (stpol. *Niestr* obok *Dniastr*, *Dniestr*, od r. 1448). Brak przekazów, które można byłoby przypisać bezpośrednio germańskiej tradycji językowej.

Obie rzeki opisano już wcześniej pod niespokrewnionymi (? – p. niżej) językowo nazwami o mocno różniącym się szkielecie spółgłoskowym; Dniestr nosił w tradycji greckiej nazwę *Τύρας* (pierwsze poświadczenie u Herodota, następnie m.in. u Strabona, Ptolemeusza, Owidiusza). Najpóźniejszymi śladami tej nazwy wydają się postacie <*Τροῦλλος*> (Porfirogeneta) i <*Turla*>, <*Turlo*> (średnio-wieczne źródła włoskie, arabskie i tureckie). Nikłość i niecharakterystyczność

morfemu rdzennego tej nazwy wyklucza sformułowanie jednoznacznego objaśnienia etymologicznego. Być może śladem tej nazwy jest określenie dopływu górnego Bohu *Tyrychva*. Mniej prawdopodobne jest łączenie z tą nazwą wschodniosłowiańskiego etnonimu *Tiverьci*, znanego tylko z kroniki Nestora (tak np. Schramm 1973: 86; Skulina 1977).

W starożytnej Grecji Dniepr znany był pod nazwą Βορυσθένης³ (przekazy od Herodota), wyprowadzaną zazwyczaj z irańskiego i odnoszoną pierwotnie do Dnieprowego limanu (por. Schmid 1984: 506, tam literatura). Obecność samogłoski *o* w transpozycji greckiej nasuwa pewne wątpliwości co do przejścia tej nazwy bezpośrednio z języków irańskich, ale podobne zjawisko spotyka się również w materiale scytyjskim utrwalone w źródłach greckich. Według niektórych autorów, nazwa ta przetrwała w ukraińskiej nazwie niewielkiej rzeki *Brystana* w stepowej części dorzecza Dniepru (Stryżak 1967: 95). Nieco dyskusyjna jest identyfikacja antycznego zapisu Ὀαρος (tylko u Herodota⁴) z Dnieprem (Schramm 1973: 113–115, Schmid 1984: 505–506). Identyfikację taką wspiera jednak zawarta w dziele Jordanesa informacja o postaciach <Var>, <Varom> jako huńskiej nazwie Dniepru (uważanej niekiedy za objaśnialną materiałem turkijskim, z powołaniem na leksykę czuwaską). Jeszcze innym potencjalnym przekazem byłaby późna nazwa Βαροῦχ, wymieniona w dziele Konstantyna Porfirogenety (X w. n.e.) jako jedna z rzek w ziemi Pieczyngów (Schramm 1973: 17, 99, tam starsza literatura).

Według dość rozpowszechnionej opinii, na rzymskiej mapie z IV (?) w. n.e. (tzw. *Tabula Peutingeriana*) utrwalono rdzennie germańskie określenia Dniestru i Dniepru, odpowiednio <Agalingus> i <Nusacus>. Pierwszą z tych nazw objaśniano w związku z gockim przymiotnikiem *agla-* ‘beschwerlich, uciążliwy’, natomiast drugą łączono z germańskim **nōsō* ‘dziób, pysk; przylądek, cypel’ < *‘nos’ jako domniemanym określeniem Dnieprowych porohów (Vasmer 1971: 161; Schramm 1973: 222–223). Często jako twórcy (i użytkownicy?) tych nazw identyfikowani bywają jednak germańscy Bastarnowie (łączeni przez archeologów z kulturą Poienęsti-Łukaszewka w Mołdawii z ostatnich wieków p.n.e.). O ile wiadomo, nie sugerowano dotąd zapożyczenia żadnej z tych dwu nazw do słowiańskiego.

³ W polskiej tradycji historycznej utrwaliła się postać *Borystenes*, bazująca na łacińskiej transpozycji tej nazwy.

⁴ Wymieniony jako nazwa rzeki przekraczanej (ok. 512 r. p.n.e.) przez wojska Dariusza I idące od strony Bosforu podczas wyprawy przeciwko plemieniu Budynów, lokalizowanemu najczęściej w dorzeczu Worskli. Niezupełnie koresponduje z tym jednak identyfikacja opisywanego przez Herodota zamieszkałego przez „zhellenizowaną” ludność „miasta” Γελωνός z wielkim grodziskiem w Bielsku nad Worsklą (por. zwłaszcza Šramko 1987; przeciwko takiej identyfikacji centrum osadniczego np. Medvedev 2002). Główną trudność stanowi wynikające z tekstu położenie rzeki na wschód od Donu. Z drugiej jednak strony rzeka Oaros, podobnie jak Tanais – Don, uchodzić miała do Meotydy, tj. Morza Azowskiego. Różne fragmenty tekstu Herodota nie są zatem ze sobą spójne.

ZARYS HISTORII BADAŃ NAD WSPÓŁRDZENNYMI NAZWAMI
DNIESTRU I DNEIEPRU

Bardzo wcześnie⁵ ustalili się poglądy, zgodnie z którym w pierwszych członach obu nazw utrzymała się indoeuropejska nazwa ‘rzeki’ **dānu-*, znana też m.in. z nazwy ‘Donu’. Pogląd ten we współczesnej onomastyce bywa kwestionowany rzadko. Natomiast w kwestii identyfikacji drugiego morfemu nie osiągnięto nawet przybliżonego konsensusu. Początkowo, z racji realnego zaświadczenia leksemu *dānu-* w tradycjach indoirańskich (także w alańskim *dan* ‘woda’ czy osetyńskim *don*, w złożeniach funkcjonującym tu jednak głównie w drugim członie), traktowano nazwy jako (staro)irańskie z pochodzenia. Dużą popularnością cieszy się identyfikacja drugiego członu z leksemem **āpra-* ‘głęboki’ odpowiadającym osetyńskiemu *arf* (Abaev 1949: 154, 236; 1958: 63, 366–367). Proponowano także rekonstrukcje *-*apara-* ‘tylny’ (Kretschmer 1936: 13) i *-*aipira-* ‘górnny’ (Gołąb 1992: 244).

Za bezpośrednim źródłem irańskim (sarmackim, alańskim) miała przemawiać także ewolucja *a* w *o* przed *n*, obserwowana w późno udokumentowanym języku osetyńskim, teoretycznie ułatwiająca zrozumienie sposobu przejścia nazw do prasłowiańskiego (por. np. Rozwadowski 1948: 245). Na tej podstawie Gołąb jeszcze w 1992 r. datował zapożyczenie nazw do słowiańskiego na ok. V w. n.e. (najpóźniejsza możliwa data). Tymczasem już w latach 40. XX w. zauważono, iż między osetyńskim i karaczajsko-bałkarskim (językiem turkijskim przybyłym na Kaukaz w XI–XIII w. n.e., najbliższym spokrewnionym z używanym w Dagestanie kumyckim) występuje szereg zbieżności leksykalnych, w których osetyńskiemu *-on* odpowiada karaczajskie *-an* (por. Abaev 1949: 256). Wyklucza to możliwość datowania osetyńskiej (alańskiej) zmiany *an* > *on* na V w. n.e. czy wcześniej.

Bardziej kontrowersyjna okazała się identyfikacja drugiego członu nazwy Dniestru. Zestawiano ją z bądź z irańskim **aēšra-* ‘szybki’ (Gołąb 1992: 244), bądź z **astura-* ‘wielki’, rekonstruowanym na podstawie osetyńskiego *sāt-ystyr* ‘Großkopf’ (Schmid 1984: 507; nieco inaczej Schmid 1978: 19: **dan-ystyr* ‘schneller Fluß’), bądź wreszcie z awestyjskim adverbium *nazdyō* ‘blisko’ (Kretschmer 1936: 13, wychodzący od najstarszego zapisu nazwy bez <-r->). Część autorów widziała w drugim członie onim – nazwę wodną identyczną lub pokrewną ze starożytną nazwą dolnego Dunaju Ἰστρος, przyznając brak możliwości sformułowania „dobrej” etymologii irańskiej (Abaev l.c., Trubačev l.c.).

Z czasem upowszechniła się tracka (właściwie dacka) interpretacja etnojęzykowa obu nazw (por. Lehr-Spławiński 1946: 61, 104, 170; Kuraszkiewicz 1961a, 1961b; Trubačev 1968: 217–218). Inspiracją dla jej zwolenników była zapewne obserwacja, że obie nazwy upowszechniają się dopiero w dobie migracji z północy (Goci, Słowianie). Z natury rzeczy jej zwolennicy nie operowali materiałem leksy-

⁵ Historia badań u Vasmera (REW I 354, 355) i Schmidta (1984: 506–507) oraz w ESLHNPR 55–56, 57–58.

kalnym tych słabo udokumentowanych języków, zestawiając jedynie człon pierwszy z nazwą Dunaju *Danuv-*, zaś człony drugie z nazwą *Ibr* w dorzeczu Teterewu na Żytomierszczyźnie, bułgarskim *Ibr̃r*, serbskim *Ibar* (wraz z ich wariantami starożytnymi) oraz starożytnym Ἰστρος, *Ister* ‘dolny Dunaj’, wyprowadzanymi z trackiego (dackiego).

Nieco odmienną interpretację dał G. Schramm (1973: 61–62). Według niego, punktem wyjścia były dackie postacie (ie. **Dānoṽi-stro-*, **Dānoṽi-pro-* >) **Dānaṽistr-*, **Dānaṽipr-* > **Donaṽistr-*, **Donaṽipr-*, przejęte niezależnie (i w różnych stadiach rozwojowych) do gockiego (skąd postacie greckie i łacińskie) oraz do słowiańskiego. Człon **Dānoṽi-* zidentyfikował Schramm z nazwą Dunaju (gockie **Dōnawi* w biblii Wulfili), wyprowadzając go z ie. **dānu-*. Zmianę **ān* (> **ōn*) > *on* rekonstruuje on głównie na podstawie pierwszej sylaby rumuńskiej nazwy Dunaju *Dunăre(a)*⁶. Słowiańskie **ě* wywodzi zatem z wtórnych dyftongów powstałych po zaniku glajdu, bardziej skomplikowane (i zarazem nieprzekonujące, por. Schmid 1977: 435–436) jest jego objaśnienie skrócenia sylabicznego **Dana-wi-* > **Dana-* w gockim (Schramm 1973: 91–92). Gockie **a* pierwszej sylaby wyprowadził autor wprost z dackiego **ā* (jakkolwiek gocki posiadał długą samogłoskę *ā*, rozwiniętą z **an* w określonych otoczeniach prawostronnych). Substrat dacki miał, według Schramma, sięgać od Dniestru do Dniepru. Siedziby Słowian umieszcza autor nad górnym Dnieprem, zaś jako pierwotną nazwę tego odcinka Dniepru przyjmuje postać **Slovqta*, rekonstruowaną na podstawie poetyckich epitetów Dniepru w tekstach (staro)ruskich (1973: 105–113). Jak jednak uczciwie przyznaje, brak śladów nazw dopływów górnego Dniepru derywowanych od podstawy **Slovqt-* przemawia przeciwko takiej rekonstrukcji⁷.

Nie zyskały zwolenników sporadyczne próby interpretacji nazw jako rdzenie słowiańskich. J. Otrębski (1971: 191) analizował **Dьněstrь* jako twór oparty na nazwie **Istrь* porównywalny z apozycją typu *rěka Dьněprь* (nie uwiarygodniając identyfikacji części *Dьn-* jako rodzimego leksemu znaczącego ‘rzeka’, nie objaśniając też starożytnych przekazów z *Dan-*). K. Moszyński (1957: 149–155), uważający **Dunajь* za pierwotną nazwę Dniepru, liczył się z możliwością redukcji wyjściowej struktury **Dunajiprь*. Interpretacja taka oddziela nazwę Dniepru od nazwy Dniestru, gdyż identyczny w obu nazwach typ nieregularnej redukcji złożzeń jest nieprawdopodobny. Również ona nie daje zadowalającego objaśnienia postaci przekazów starożytnych (Moszyński milcząco sugerował, że powstały one – a przynajmniej nazwa Dniepru – niezależnie od postaci słowiańskich). Przyjmowano też przekształcenie nazw zapożyczonych pod wpływem hipotetycznego apelatywu

⁶ Zwykle nie jest ona rekonstruowana dla języków paleobałkańskich, por. np. brak wzmianki u Bednarczuka (1986).

⁷ Określenie to występuje w *Słowie o wyprawie Igora* i kilku innych tekstach poetyckich, częściowo w formie patronimicznej (*Dněprь Slovtičь*). Wskazuje to na poetycką personifikację rzeki, a do podstawy takiego patronimikum trudno przywiązywać większe znaczenie niż do zaświadczonej w podobnych typach tekstów personifikacji Dniepru jako *Dunajь Ivanovičь* czy *Donu Donь Ivanovičь*.

**dьna*, **dьnajь*, rekonstruowanego na podstawie łotewskich apelatywów typu *duņavas* ‘rzeczka’ (Schmid 1984: 507), ale zupełnie nieuchwytnego w słowiańskich materiałach leksykalnych i onomastycznych.

Z punktu widzenia fonetyki ogólnej zachodzi pewne prawdopodobieństwo, iż zarówno cząstka *-pr-* (< **-br-*?)⁸ w dzisiejszej nazwie Dniepru, jak i starożytne Ὠαρος, <*Var*>, Βορυ- w klasycznej nazwie greckiej, a nawet wczesnośrednio-wieczne Βαρούχ sprowadzają się do wspólnej praformy (najwięcej wątpliwości dotyczy oczywiście genezy morfemu *-pr-*). Element *Var-* ~ *Vor-* występuje dość licznie w słowiańskich przekazach hydronimii leśnej części Podnieprza (nazwy *Vara* ~ *Vora*, *Vora* ~ *Voronok*, *Varja*, *Varva*, *Varinka*, *Varka* i kilka innych, zob. WRG I 260–263, 378, niektóre z nich być może późnego pochodzenia słowiańskiego). Jednakże z nazw dopływów pierwszego stopnia można wymienić tylko nazwę *Varyška* (< **Varyš[a]*? **Variž[a]*? WRG I 263) na Smoleńszczyźnie, zawierającą potencjalnie deminutywny sufiks nazwotwórczy (por. bałtyckie formanty deminutywne z podstawowym **-ž-*).

W drugim członie nazwy Dniestru można dopatrywać się lokalnego naddniestrzańskiego wyrazu wodnego o strukturze **strū-* (pierwiastek ie. **sreū-*). Zwrócono uwagę (Bednarczuk 1973: 24, 27), że w najstarszej warstwie hydronimii górnego Naddniestrza (bez jasnych nawiązań w leksyce słowiańskiej) stosunkowo często występuje element *-str-* z następującą samogłoską pierwotnie prawdopodobnie typu *ū* (*Stry-j*, *Str-w-iqž*, *Stry-pa* i zapewne pokrewne wzajemnie *Du-strov* i *Jaze-strov*). Mogą one stanowić ślad dawnego wyrazu określającego ciek wodny.

Rozważana powyżej interpretacja drugiego członu nazwy Dniepru naprowadza jednak na inne rozwiązanie. Jeżeli redukcję wokalizmu drugiego członu złożenia przyjąć za zjawisko systemowe, moglibyśmy próbować łączyć ten człon z inną nazwą Dniestru **Tūra-* ze starszych przekazów antycznych. Otrzymalibyśmy w ten sposób strukturę **DVnVtr-*, różniącą się od zaświadczonych wariantów nazwy brakiem *-s-*. Głoska ta mogła pojawić się w rezultacie fonetycznej epentezy lub – co nawet bardziej prawdopodobne – analogii do obecnych w lokalnej hydronimii złożenia z drugim członem *-str-* lub bezpośrednio do motywującego je apelatywu. Wyprowadzanie *-str-* z **tur-* i *-pr-* z **vVr-* obciążone jest wprawdzie dodatkowymi, hipotetycznymi założeniami nie poddającymi się dalszej niezależnej kontroli, rozwiązanie takie posiada jednak pewną istotną zaletę, której wcześniejsze propozycje są pozbawione – pozwala ono utrzymać genetyczną tożsamość (współrzedność) z nazwami tych samych wielkich obiektów rzecznych zaświadczonymi wcześniej w innych tradycjach językowych. Stąd, mimo swej oczywistej dyskusyjności, zasługuje na miejsce w historii rozumienia diskutowanych nazw.

Spekulując na koniec niniejszej części, wysuniemy przypuszczenie, że cząstki *DVn(V)-* występujące w nazwach Dniestru i Dniepru pełniły rolę apozycji, obligatoryjnie dodawanych do nazw największych rzek (być może znajdowało to jakąś

⁸ Taką interpretację znajdujemy już u W. P. Petrowa (1972: 61), dopatrującego się w postaciach *DVnV-pr-* i Βορυσ-θένης tych samych, acz przestawionych morfemów (por. zyczliwe przyjęcie tej nader dyskusyjnej hipotezy w ESLHNPR 56).

motywację kultową). Z pochodzenia mogły one być morfemem rdzennym wyrazu znaczącego ‘wielka rzeka’ (por. francuską opozycję *fleuve* ‘rzeka uchodząca do morza’ : *rivière* ‘rzeka uchodząca do innej rzeki’). Tłumaczyłoby to, dlaczego takie prefiksoidy nie występują na Ukrainie w nazwach mniejszych obiektów rzecznych.

STOSUNEK MIĘDZY FORMAMI SŁOWIAŃSKIMI, GERMAŃSKIMI, GRECKIMI I ŁACIŃSKIMI

Część badaczy skłonna jest sądzić, iż postacie występujące w tekstach łacińskich i greckich stanowią niezależne zapożyczenia z gockiego. Za niezależnością zapożyczeń przemawiają różnice fleksji, zrozumiałe na tle wieloznaczności fleksyjnej postaci gockich (Schramm 1973: 89). Trudniej natomiast zakładać nieregularność transpozycji fleksyjnych między greką i łaciną schyłku starożytności. Nie wykluczone zresztą, że postacie używane przez Jordanesa przejęte zostały bezpośrednio z tradycji gockiej⁹. Za gockim pochodzeniem w językach używanych poza dorzecziami Dniestru i Dniepru (na południe od Dunaju) przemawiają uwarunkowania pozajęzykowe – z końcem IV w. miała miejsce zaświadczana wiarygodnymi źródłami pisanymi migracja ludności z południowo-zachodniej Ukrainy w górę Dunaju na tereny Tracji i Mezji, podczas której mogło dojść w środowisku miejscowym prowincji wschodniorzymskich do upowszechnienia nazw północnych rzek używanych przez przybyszów.

Natomiast postacie słowiańskie i gockie najpewniej nie pozostają w stosunku bezpośredniej zależności (por. Gołąb 1992: 243). Podstawową przeszkodą jest niezgodność słowiańskiej samogłoski **ъ* z *a* w gockim. Relacja taka nie jest uważana za normalną dla licznych zapożyczeń germańskich w słowiańskim (por. Kiparsky 1934), których pewna, mniejsza zapewne część pochodzi z dialektów gockich bliskich dialektom zaświadczonego tekstem IV w. Podobnie nie jest uważana za normalną relacja słów **ě* do gockiego *a* czy też *ā*, choć różnica fonetyczna mogła być w tym wypadku mniejsza. Wreszcie argumenty prozodyczne wykluczają możliwość wywodzenia postaci słowiańskich z gockiego: w gockim akcent padał zapewne na pierwszą sylabę (akcentuacja prawdopodobnych zapożyczeń w grece i rozwój nazwy Dniepru w staronordyckim), w słowiańskim występuje akcentuacja końcówek. W transpozycjach akcentowych wyrazów germańskich do słowiańskiego spotyka się przesunięcie akcentu na sylabę kolejną (autor 2012: 388–389, tam dyskusja), nie spotyka się natomiast przeskoku sylaby¹⁰. Teoretycznie możliwe

⁹ Okoliczność, iż Jordanes (lub jego źródła) podaje odrębną nazwę Dniepru określaną jako huńską (p. wyżej), nie wymienia natomiast odrębnej nazwy gockiej, sugeruje, iż nazwa używana przez Gotów nie różniła się w sposób istotny od utrwalonej w tym czasie w literackiej tradycji łacińskiej.

¹⁰ Wyjątek stanowią leksemy zawierające sufiksy jerowe (**osъlvъ*, **kotъlvъ*), gdzie wobec nieakcentowalności jeru słabego krzywą akcentową przypadków zależnych dostosowano zapewne do podobnie zbudowanych wyrazów rodzimych typu **kozъlvъ*, **orъlvъ*.

byłoby natomiast przejście ze słowiańskiego do gockiego, gdyż zazwyczaj język o akcencie związanym adaptuje zapożyczenia z języków o akcencie swobodnym w sposób niezależny od cech prozodycznych formy-źródła.

Przesłanki ściśle językowe przemawiają zatem przeciwko przejściu współczesnych postaci słowiańskich z gockiego (bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie odwrotne, istotniejsza trudność dotyczy tu bowiem tylko jednego miejsca alternacji). Jednoczesne wystąpienie trzech niezależnych trudności fonetycznych w obu hydronimach pozwala bez większych wahań odrzucić scenariusz takiego kierunku zapożyczenia. Formy obu tradycji przejęto najprawdopodobniej ze wspólnego źródła pośredniego (lub może dwu zróżnicowanych źródeł pośrednich, p. niżej).

DLACZEGO ZAPOŻYCZANO?

Przyczyną zapożyczenia nazw geograficznych z języka do języka jest najczęściej migracja prowadząca do poznawania nowych obiektów geograficznych, tzn. zapoznanie się z nieznanym wcześniej obiektem w warunkach kontaktu z obcą językowo ludnością (wchodzącą jednak w jakiś rodzaj wspólnoty komunikatywnej, umożliwiającą m.in. przejmowanie leksyki apelatywnej i onomastycznej), pośredniczącą informacje o tymże obiekcie, owocuje zwykle zapożyczeniem jego nazwy od jej wcześniejszych użytkowników. Wynika stąd, że hipotezy zakładające pierwotną nieznaną Dniestru i Dniepru przez nosicieli (wczesno)słowiańskiego systemu językowego winny być traktowane jako bardziej prawdopodobne niż hipotezy zakładające wyparcie przez zapożyczenia wcześniej używanych nazw rodzimych. Migrację zatem z nadgórnego Dniepru nad Dniepr środkowy i Dniestr lub podobną migrację z nadgórnego Dniestru nad środkowy i dolny Dniestr oraz Dniepr traktujemy z tego punktu widzenia jako zdarzenia mniej spójne niż migrację spoza dorzeczy Dniestru i Dniepru w ich obręb. Zakładają one bowiem zarzucenie wcześniej używanych nazw rodzimych jednej z tych rzek i zastąpienie ich nazwami obcymi, jakkolwiek w świadomości użytkowników nazw poczucie tożsamości odcinka (jako części tej samej całości), na którym wcześniej używano nazw rodzimych, z odcinkiem zasiedlonym skutkiem migracji, powinno być zachowane. Hipoteza przeciwna nie zawiera momentu konkurencji dwu nazw, bowiem nazwa zapożyczana jest pierwszą i w początkowej fazie znajomości obiektu jedyną jego nazwą; szybko awansuje ona do rangi nazwy „tradycyjnej”.

Podobnie można przypuszczać, że migrujący ku (południowemu) wschodowi Goci początkowo nie znali Dniestru i Dniepru, uzyskanie zaś pierwszych informacji o tych ciekach zaowocowało zapożyczeniem ich nazw od informatorów. Gdzie i kiedy mogło to nastąpić? Jeżeli przyjmiemy za dobrą monetę archeologiczne rekonstrukcje migracji Gotów nad Morze Czarne, łączące ją z ekspansją nosicieli tzw. kultury wielbarskiej z dorzecza Bugu ku południowemu wschodowi

w dorzeczu Prypeci¹¹, Bohu, średniego Dniepru i częściowo Dniestru (przekroczonego w jego średnim biegu przez przynajmniej Wizygotów), zapożyczenie można umieszczać – opierając się nad chronologią i rekonstrukcją trasy tej wędrówki podawanych przez archeologów (por. np. Kokowski 2005: 413, mapa 23) – w II połowie II w. lub na przełomie II i III w. n.e., maksymalnie do jego czwartej dekady (pierwsza wzmianka wymieniająca nazwę Gotów nad Morzem Czarnym pochodzi z roku 238 n.e.). Miejscem zapożyczenia byłaby północno-zachodnia Ukraina, zapewne gdzieś na północ od środkowego biegu Dniestru, może nawet na przedpolu jego lewego dorzecza¹².

W JAKICH OKOLICZNOŚCIACH ZAPOŻYCZANO?

Migracje, których konsekwencją było poszerzenie wiedzy geograficznej danej grupy ludzkiej, były – jak można sądzić – planowane i organizowane w sposób przemyślany, m.in. ze względu na wiążące się z nimi niebezpieczeństwo konfliktu z autochtonami. Właściwą migrację na tereny zamieszkałe lub w ich sąsiedztwo (przemieszczanie całych rodzin wraz z ich dobytkiem ruchomym, któremu towarzyszyło zakładanie nowych osad lub osiadanie w miejscach zamieszkania autochtonów) były zapewne poprzedzane fazą penetracji wywiadowczej, służącej pozyskaniu informacji dotyczących obszarów stanowiących przedmiot zainteresowania, ich geografii (determinującej sensowność ich zasiedlenia) i mieszkańców. Efektywność pozyskiwania takich informacji wymagała komunikacji ustnej, którą

¹¹ Główną przesłanką wspierającą taką rekonstrukcję jest znaleziony luźno w Suszyczynie koło Kowla (por. Düwel 2001) grot włóczni z napisem runicznym o sekwencji liter <tilarids> (prawdopodobnie złożenie lub dwuczłonowe germańskie imię osobowe), zawierające jedną / dwie cechy spotykane w języku gockim (końcówkę nom. sg. masc. o postaci asylabicznej oraz – być może – nieznaną dialektowi Wulfili *ē > *ī), natomiast *-ds odbiega od oczekiwanego *f-b-s*, właściwego językowi przekładu Wulfili (co można jednak wyjaśnić czynnikami chronologicznymi – postępującym wstecznym oddźwięcznieniem w wygłosowej grupie spółgłoskowej).

¹² Wciąż odżywiają koncepcje zakładające przybycie Gotów nad Morze Czarne wzdłuż Dunaju (tak np. Tymieniecki 1951: 515–522). Ostatnio w podobnym duchu wypowiedział się F. Kortlandt (2001), powołując się m.in. na gockie pożyczki leksykalne z łaciny i języków celtyckich. Artykuł zdradza jednak daleko posunięty brak orientacji w rozkładzie opinii archeologów zajmujących się dziejami Europy środkowo-wschodniej (por. np. wypowiedź autora o powszechnej jakoby we współczesnej archeologii identyfikacji Gotów z kulturą przeworską). Słabością takiego scenariusza migracji jest też nieuchwycenie (nazwy) migrujących Gotów przez źródła antyczne. Według W. Mańczaka (1982; ostatnio 1998, już bez szczegółowej rekonstrukcji szlaku wędrówki) pierwotne siedziby Gotów znajdowały się na południowej peryferii dawnego świata germańskiego, ale szlak ich wędrówki wiódł przez ziemie polskie, za czym przemawiać mają przekazy Tacyta i Ptolemeusza (I–II w. n.e.).

O ile wiemy, nie ma obecnie poważniejszych zwolenników dawna koncepcja zakładająca wędrówkę ze Skandynawii wzdłuż Dźwiny i Dniepru (por. historię badań u Strzelczyka 1984: 39–67 i mapa 1 na s. 42).

realizowano za pomocą osób dwu- lub wielojęzycznych pełniących rolę tłumaczy (przy dalszych wędrówkach dochodziło najpewniej do przekładania pytań i relacji kolejno na kilka języków w gronie kilku tłumaczy). Podczas takich wędrówek inicjowano rozmowy z miejscowymi, w których dochodziło do przekazywania informacji o nowych, nieznanach wcześniej wywiadowcom obiektach leżących na szlaku planowanej wędrówki, komunikowanych zazwyczaj pod postacią nowych nazw. Nazwy takie, o ile odnosiły się do obiektów mogących budzić żywsze zainteresowanie lub chociażby stanowić punkty orientacyjne podczas wędrówki, były zapamiętywane i przekazywane członkom macierzystej grupy. Następnie używano ich podczas wędrówki i po przybyciu na miejsca docelowe. Stąd, moment zapożyczenia nazw ważnych obiektów fizjograficznych mógł w wielu wypadkach poprzedzać (zazwyczaj nieznacznie w skali tempa ewolucji językowej) moment fizycznego poznania desygnatów nazw. Oczywiście, uzyskanie stałego kontaktu z obiektem (zwłaszcza w warunkach powstawania populacji dwujęzycznych), mogło powodować dalsze zapożyczenia tej samej nazwy, w wypadku zróżnicowania form-źródeł lub dużej różnicy chronologicznej owocujące powstaniem i konkurencją dubletów nazewniczych; przykładem są np. rosyjskie dublety *Norova* (zapożyczenie starsze) : *Narva* (zapożyczenie nowsze) ‘rzeka Narwa’¹³.

DLACZEGO ZAPOŻYCZANO W TAKIEJ, A NIE INNEJ FORMIE?

Forma zapożyczenia uzależniona jest przede wszystkim od formy nazwy w języku dawcy oraz zależności między systemami fonetycznymi i fonologicznymi, warunkującymi określone możliwości „słyszenia” brzmienia obcego poprzez własny system fonologiczny. W naszym wypadku rzecz można sprowadzić do dwu pytań: dlaczego samogłoskę pierwszej sylaby w obu wypadkach zidentyfikowano w słowiańskim z **ɔ* (w ostateczności z **o*) a nie z **o* lub **ā*, i dlaczego samogłoskę drugiej sylaby zidentyfikowano z **ě*, a nie z **o* lub **ā*. Otóż, skoro możliwość wystąpienia któregoś z tych hipotetycznych transponatów nie była ograniczana sąsiedztwem fonetycznym, najwidoczniej decydowały cechy samych samogłosek formy-źródła. Samogłoska pierwszej sylaby była bliższa (słyszana jako bliższa) jerowi lub jego starszym stadiom rozwojowym, samogłoska drugiej sylaby była bliższa (słyszana jako bliższa) jaciowi (lub jego starszym stadiom rozwojowym) niż długiemu **ā* lub późniejszemu krótkiemu **o*. Jak wskazano wyżej, gockiej i słowiańskiej samogłosek pierwszej sylaby nie można wywieść z jednolitej praformy, pozostaje przypuszczenie, że każda z transpozycji wychodziła z innej postaci wyjściowej, a źródłem zróżnicowania postaci wyjściowej wokalizmu pierwszej sylaby był wpływ następującej nosowej. Zróżnicowanie mogło mieć charakter terytorialny (formy o wokalizmie wyższym i niższym współwystępują jednocześnie na różnych obszarach) lub chronologiczny (formy następują po sobie

¹³ Wypływa z jeziora Pejpus, uchodzi do Zatoki Fińskiej, stanowiąc granicę między Rosją i Estonią (wcześniej długotrwałe utrzymującą się granicę etniczną).

jedna po drugiej, nawet na tym samym obszarze). Jak wskazano, korelowanie tej zmiany z podwyższeniem \bar{a} w osetyńskim natrafia na zasadnicze trudności chronologiczne. Podwyższenie $an > \bar{a}n$ występuje w rumuńskim, ale procesem tym objęte zostały także pożyczki słowiańskie (np. *županь > jupîn*), pochodzące w większości z przełomu I i II tys. n.e. Jeżeli rozwój taki ($an > on > un$) założymy dla przed-słowiańskich języków górnego Podniestrza, należałoby oczekiwać, że w podejrzanym o pochodzenie substratowe materiale toponimicznym tych terenów zachowanym w miejscowych nazwach ukraińskich nie wystąpią sekwencje oN , aN . Są one rzeczywiście nieobecne w materiale dyskutowanym jako „iliryjski” przez Trubaczowa (1968: 278) i jego krytyków (Udolph 1979: 600–618)¹⁴, który wszakże trudno uznać za wyczerpujący; spoza tej grupy nazw możemy wymienić niejasny (może jednak rodzimy?) hydronim *Žvančyk* nad środkowym Dniestrem (nie mogliśmy podejmować tutaj szczegółowych badań nad tym zagadnieniem).

Nasuwa się jednak inna jeszcze możliwość objaśnienia korespondencji $*\bar{a} : a$. Wydaje się mianowicie, że słowiańskie jery, wbrew powszechnej opinii, mogły mieć kilka odrębnych źródeł. Nie ulega wątpliwości, że podstawowym „substratem” jerów są dawne krótkie $*i$ oraz $*u$. Jednakże jako jery kontynuowane są niekiedy także samogłoski powstałe drogą redukcji etymologicznych $*\bar{a}$, $*a$ (czasem alternujące z tymi samogłoskami między różnymi językami i dialektami słowiańskimi, np. $*ch\bar{y}t\bar{e}ti : *chot\bar{e}ti$). Znane są także zapożyczenia leksykalne implikujące podobne korespondencje (np. wariant $*cir\bar{y}ky$ wobec grec. κυριακή). *A priori* wydaje się mało prawdopodobne, by początkowo redukcja prowadziła bezpośrednio do samogłoski wysokiej (fonologizowanej jako $*u$), która następnie, wraz z innymi wysokimi, uległa przekształceniu w jer. Należy liczyć się z możliwością, że w systemie sprzed tzw. refonologizacji iloczasu istniała także fonologiczna samogłoska pełna lub zredukowana (może zdolna nawet do noszenia akcentu wyrazowego) średnio-niska lub średnia, o artykulacji typu [Λ] (lub nawet [ə]) i bardzo ograniczonej dystrybucji, której głównym źródłem były opisane najpełniej przez W. Mańczaka (np. 1977) nieregularne redukcje samogłosek niskich lub średnio-niskich (przykładem ogólnosłowiańskiego wyrazu zawierającego taką samogłoskę może być np. $*m\bar{y}nog\bar{y}$ ‘mnogi’, porównywany z germańskim $*managa-$ ‘ts.’, co niekiedy próbuje się sprowadzać do alternacji $*m\bar{y}nog^h- : *monog^h-$). Do IX w. samogłoska ta, ewoluując w kierunku przeciwnym do ewolucji klasycznych jerów, uległaby pełnej z nimi identyfikacji. Na gruncie takiej rekonstrukcji dla źródeł form gockich i słowiańskich można byłoby przyjąć postać wspólną o brzmieniu $*Dan\bar{a}-$ ($*Dan\bar{a}-$), której przejście jako odpowiednio słow. $*Dan\bar{e}-$ ($> *D\bar{y}n\bar{e}-$) i goc. *Dana-* wydaje się dość prawdopodobne. Wówczas możliwe byłoby także przejście postaci słowiańskiej do gockiego (ale raczej nie odwrotnie).

¹⁴ Hydronim *Bachonka* i ojkonim *Sambir* tłumaczą się zadowalająco na gruncie słowiańskim i ukraińskim (Udolph 1979: 600–601, 613). Rzekomo substratowa nazwa przytaczana jako *Zanev* (*Zaniv*) pochodzi od antroponimu (hipokorystyk imienia chrześcijańskiego *Zan’*, *Zań*).

Innym przykładem korespondencji słów. **ь* : obce *a* jest – według niektórych autorów – nazwa Bohu (Schramm 1973: 97–98; ESLHNPR 20–21), ukazująca się połowie I tys. n.e. jako <*Vagosola*> u Jordanesa i <*Bagossola*> u Geografa z Rawnenny, natomiast w X–XII(?) w. jako *Boγoũ* (Porfirogeneta) i *Bogъ* (kronika Nestora)¹⁵. Wyprowadzanie postaci ukraińskiej z praformy **Bъgъ* nie jest wystarczająco dobrze uzasadnione; wspierałby ją brak śladów postaci *Bih*, ale z kolei przeciwko jerowi przemawia podobny brak śladów ruchomości samogłoski (choć nagłosowe *bh*- utrzymuje się w ukraińskim, por. verbum *bháty*), a także postaci najstarszych przekazów staroruskich. Co więcej, postać *Bih* jest chyba jednak realnie zaświadczona w gwarach dorzecza Bohu (por. ESLHNPR 20: „misc. *Buh, Boh; ridko, Bih*”). Zapis Porfirogenety (z <*o*>) należy traktować jako co najmniej dwuznaczny¹⁶. Niewątpliwe są natomiast korespondencje pochodzące z innych terenów (np. starożytna nazwa dopływu Dunaju *Asamus* – ale też *Aesmus* – wobec bułgarskiego *Osъm*).

Korespondencję słowiańskie **ě* : *gockie a* można wyjaśnić przyjmując wspólny punkt wyjścia w postaci samogłoski typu *ä*. Ewentualne przejście takiej samogłoski w wariantcie długim z języka bez fonologicznego iloczasu można wyjaśnić subtelnymi uwarunkowaniami subfonematycznymi (pokrywanie się czasów trwania obojętnego iloczasu obcego *ä* w danym otoczeniu spółgłoskowym i fonologicznie długiego przedakcentowego **ě* słowiańskiego). Oksytonezę form słowiańskich można wyjaśnić przyjmując umiejscowienie prominencji wyrazowej nazw języka-dawcy poza pierwszą sylabą.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego podobne prawidłowości wystąpiły w obu nazwach każdej z tradycji wziętych z osobna, może być następująca: widocznie obie nazwy w języku dawcy charakteryzowały się podobnymi cechami samogłosek odpowiednich sylab. Jest to możliwe na gruncie bliskich systemów językowych lub tego samego systemu (w wersji skrajnej – w idiolekcie tego samego informatora), zatem przez hipotezy, zakładające niewielką rozpiętość czasową i terytorialną czasu i miejsca zapożyczenia uznamy za bardziej racjonalne niż hipotezy zakładające dużą rozpiętość tych parametrów. Rozsądną odległością brzegową

¹⁵ Dane Schramma nie odpowiadają już współczesnemu stanowi wiedzy; według ESLHNPR 20 w najstarszych przekazach występują skrócenia <*Bomъ*> (dwukrotnie) i <*bъ*> (tkwiące w rękopisie zamiast restytuowanego przez wydawców <*Bъgъ*>), co można wyjaśnić homonimią z teonimem i wynikającym z niej zastosowaniem skrótów charakterystycznych dla *nomina sacra* również do nazwy Bohu.

¹⁶ Schramm powoływał się na <*-πραχ*> < **porgъ* w nazwach porohów Dnieprowych jako argument przeciwko możliwości traktowania *o* Porfirogenety jako transpozycji słowiańskiego *o*. Jednakże porządek liter w tych zapisach przemawia wprost za pośrednictwem starobułgarskim (czy ogólniej – południowosłowiańskim, jako że ówczesna granica dialektów wschodnio- i południowosłowiańskich przy północno-zachodnim pobrzeżu Morza Czarnego pozostaje nieznaną) w przejmowaniu nazw porohów, a zapożyczenia z greki bizantyjskiej w staro-cerkiewno-słowiańskim (sięgające w większości co najmniej IX w.) transponują już greckie *o* jako *o*.

w aspekcie terytorialnym jest tutaj dystans dzielący Dniestr i Dniepr (tzn. miejsca zapożyczeń nie leżałyby dalej od siebie niż leżą obie rzeki).

GDZIE ZAPOŻYCZANO?

Możliwość zapożyczenia danej nazwy w odpowiedniej postaci determinowana jest jej dostępnością u napotkanych informatorów w odpowiedniej formie. Słowiańskie nazwy Dniepru i Dniestru mogły zostać przejęte w miejscu (i o czasie), gdzie ich bezpośrednie źródła pozostawały w użyciu. Dotychczas wprost lub milcząco zakładano, że skoro jedna z nazw odnosi się do Dniestru, zapożyczono ją nad Dniestrem, jeżeli zaś druga z nich nazywała Dniepr, przejęto ją nad Dnieprem. Jednakże okoliczność, iż chodzi o obiekty o randze ponadregionalnej, do których znajomości w lokalnej tradycji ustnej nie jest konieczny bezpośredni kontakt, każe krytycznie spojrzeć na takie podejście. Zwłaszcza uświadomienie sobie odrębności sposobu zapożyczania między obiema tradycjami skłania do przypuszczenia, że miejsca zapożyczenia nazw Dniestru i Dniepru dzielił dystans wyraźnie mniejszy niż rzeczywisty dystans dzielący obie rzeki. Cechy fonetyczne rekonstruowanych źródeł zapożyczeń słowiańskich i gockich są bowiem skorelowane nie z desygnatami nazw, a z określonymi tradycjami językowymi.

Uwarunkowania te sugerują, że substraty językowe, z których zapożyczali Słowianie i Goci, były zróżnicowane ze względu na pewne cechy fonetyczne, co znalazło odzwierciedlenie w używanych w nim nazwach Dniestru i Dniepru. Jedynymi przesłankami wskazującymi na to zróżnicowanie są wspomniane nazwy; w tej sytuacji rozsądniej jest przyjąć, że miejsce zapożyczenia jednej i drugiej nazwy w każdej z tradycji dzielił niewielki dystans, wówczas bowiem podnosimy prawdopodobieństwo, że obie nazwy w miejscach ich zapożyczenia wyewoluowały paralelnie. Natomiast miejsca zapożyczenia do jednej i do drugiej tradycji musiały być od siebie oddalone, wówczas bowiem otrzymujemy odpowiednie prawdopodobieństwo realnego zróżnicowania fonetycznego w każdej z obu stref. Z drugiej strony wysokie prawdopodobieństwo równoczesnego funkcjonowania w tym czasie innych nazw obu rzek w innych miejscach ich biegu zaleca zawęzić areale postaci **DVnVstr-* i **DVnVpr-* do części tylko biegów (dorzeczy) odpowiednich rzek, co sprowadza się do zbliżania do siebie miejsc zapożyczenia postaci gockich i słowiańskich. Przesłanki te są wzajemnie przeciwstawne¹⁷, konieczne jest zatem znalezienie pewnego kompromisu między nimi. Rozsądnie będzie jednak np. twierdzić, że dystans dzielący miejsca zapożyczenia obu nazw w poszczególnych tradycjach był mniejszy niż dystans dzielący miejsca zapożyczenia danej nazwy odpowiednio do jednej i drugiej tradycji.

¹⁷ Wniosek ten można uchylić, traktując wariantywność jako warunkowaną chronologicznie. Wówczas zapożyczenia mogłyby nastąpić na tym samym obszarze, ale w różnych momentach czasowych. Jeżeli przyjąć etymologię rekonstruującą dla pierwszych członów nazw ie. **dān-*, zapożyczenie do słowiańskiego nastąpiłoby zapewne później.

Szczególnie mało prawdopodobny jest scenariusz, w myśl którego Słowianie poznali Dniestr i Dniepr migrując koncentrycznie z praojczyzny usytuowanej pomiędzy obiema rzekami (jest to nb. scenariusz wynikający z najbardziej chyba popularnej w kręgach językoznawczych wołyńsko-żytomierskiej koncepcji lokalizacyjnej). Zakłada on bowiem, że zapożyczenia nazwy Dniestru dokonuje odłam zachodni nad Dniestrem, nazwy Dniepru wschodni nad Dnieprem, a tymczasem w obu zapożyczeniach odzwierciedlona zostaje paralelna zmiana fonetyczna (**an* > **on* > **un*, **an* > **an* itp.) – która jednak nie mogła raczej zostać przeprowadzona wspólnie przez substraty naddniestrzański i naddnieprzański, jako że były one oddzielone od siebie właśnie przez nie znający tej zmiany areał słowiański (!).

Również historia nazw gockich nie koresponduje dobrze z lokalizowaniem siedzib słowiańskich na Wołyniu – w takim wypadku oczekiwalibyśmy, że hydronimy używane przez Gotów dadzą się wyprowadzić z postaci słowiańskich, bowiem to dialekty prasłowiańskie powinny były przeważać w dobie zapożyczania nazw do gockiego w najbardziej prawdopodobnych miejscach ich przejścia. Okoliczność, że zgodnie z najpowszechniej przyjętą identyfikacją etymologiczną części *DVn* w postaci gockiej utrwalono stadium rozwojowe prawdopodobnie starsze niż stadium zakonserwowane w wariantach słowiańskich, stanowi tu kolejną zagadkę.

Położony na zachodzie Dniestr jest rzeką mniejszą (pod każdym względem – długości, powierzchni dorzecza, przepływu, szerokości składającej się na subiektywne wrażenie optyczne – przynajmniej na odcinkach, gdzie obie rzeki najbardziej zbliżają się do siebie) niż usytuowany względem niego na wschodzie Dniepr. Z tego punktu widzenia zapożyczenie nazwy Dniepru nad Dniestrem (przez ludność migrującą z zachodu na wschód) jest bardziej prawdopodobne niż zapożyczenie nazwy Dniestru nad Dnieprem (przez ludność migrującą w kierunku zachodnim). Rozsądnie jest bowiem przyjąć, że bardziej okazały obiekt będzie znany w większym promieniu niż obiekt mniejszy. Jeżeli zatem miejsce zapożyczeń zechcemy – na dobrych podstawach – lokalizować na stosunkowo niewielkim obszarze, również z tego punktu widzenia rozsądniej będzie ulokować je w zachodniej części areału tworzonego przez oba dorzecza.

KONKLUZJA

Powtarzalność charakterystycznych cech formalnych analizowanych hydronimów odpowiednio w prawdopodobnej tradycji gockiej i jednolitej tradycji słowiańskiej sugeruje podobieństwo ich historii. Nie wnikając głębiej w proveniencję etnojęzykową, etymologię i wczesną historię nazw przejętych jako **Dьněstrь* i **Dьněprь* twierdzimy, iż najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest przejście ich do słowiańskiego na terenie dzisiejszej (północno-)zachodniej Ukrainy, górnego dorzecza Dniestru lub jego zachodniego czy północnego przedpoła, obu równocześnie lub w niewielkim odstępie czasowym, obu prawdopodobnie z tego samego lub zbliżonego językowo substratu (może wręcz z ust tego samego informatora). Logicznym wnioskiem wynikającym z tej rekonstrukcji jest przypusz-

czenie, że nazwa **Днѣпръ* została zaniesiona nad Dniepr przez migrujących w kierunku (południowo-)wschodnim przodków Słowian wschodnich (natomiast nazwy dopływów Dniepru, pierwszego i dalszych rzędów, przejmowano już na miejscu z lokalnych substratów).

Przesłanki wyprowadzone z rekonstrukcji historii słowiańskich nazw Dniestru i Dniepru (oraz prawdopodobnej historii nazw gockich) przemawiają zatem przeciwko narracjom historycznym implikującym zapożyczenie tych nazw przez Słowian w warunkach migracji znad górnego Dniepru w kierunku południowym i południowo-zachodnim w środowisko gockie¹⁸.

BIBLIOGRAFIA

- ABAEV Vasilij I. (1949): *Osetinskij jazyk i fol'klor*, I, Moskwa: Izdatel'stvo Akademii nauk SSSR.
- ABAEV Vasilij I. (1958): *Istoriko-ètimologièeskij slovar' osetinskogo jazyka*, I (A–K), Moskwa: Izdatel'stvo Akademii nauk SSSR.
- BABIK Zbigniew (2012): *Korespondencje akcentowe między słowiańskim i starszymi językami indoeuropejskimi (pierwotne neutra tematyczne). Przyczynki do krytyki akcentologii post-Illicz-Swityczowskiej*, Kraków: Lexis.
- BECK Heinrich (1984): Dnjepr. II. Philologisches. § 3. Die nordischen Schriftquellen, *RGA* 5: 508–509.
- BEDNARCZUK Leszek (1973): Zagadnienie przedślowiańskiej hydronimii Karpat, *Zeszyty Naukowe WSP w Krakowie* 47, *Prace Językoznawcze* 2: 19–30.
- BEDNARCZUK Leszek (1986): Indoeuropejskie języki Bałkanów, (in:) *Języki indoeuropejskie*, I, L. Bednarczuk (red.), Warszawa: PWN, 469–513.
- DÜWEL Klaus (2001): Kowel, *RGA* 17: 270–272.
- DŽAKSON Tatiana N. (2001): *Austr i gōrdum: Drevnerusskie toponimy v drevneskandinavskich istočnikach*, Moskwa: Jazyki slavjanskoj kul'tury.
- GOŁĄB Zbigniew (1992): *The origins of the Slavs. A linguist's view*, Columbus, Ohio: Slavica Publishers.
- GOŁĄB Zbigniew (2004): *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*, Kraków: Universitas.
- KIPARSKY Valentin (1934): *Die gemeinlavischen Lehnwörter aus dem Germanischen*, Helsinki: Academia Scientiarum Fennica.
- KOKOWSKI Andrzej (2005): *Starożytna Polska. Od trzeciego stulecia przed narodzeniem Chrystusa do końca starożytności*, Warszawa: Trio.

¹⁸ „(...) Słowianie u schyłku starożytności zamieszkiwali tereny strefy leśnej nad górnym i częściowo środkowym Dnieprem, gdzie reprezentowani byli przez tzw. kulturę kijowską. Od końca IV w., a głównie w V stuleciu nastąpił pierwszy etap ekspansji na południe, na obszary leśnostepowe, w większości opuszczone pod naporem huńskim przez dawniejszą ludność, którą w przewadze stanowili Goci” (Parczewski 1988: 106).

Przy takim ujęciu w grę wchodziłby również czynnik ilościowy – kolejnym zdarzeniem nieoczekiwanym byłoby zapożyczenie przez liczniejszych przybyszów nowej nazwy znanego im ważnego obiektu geograficznego od nielicznych wcześniejszych mieszkańców środkowego lub dolnego Podnieprza.

- KORTLANDT Frederik H. H. (2001): The origin of the Goths, *Amsterdamer Beiträge zur älteren Germanistik* 55, 21–25.
- KRETSCHMER Paul (1936): Zum Balkanskythischen. 2. Die Flußnamen *Danastius* und *Danapris*, *Glotta* 24: 11–15.
- KURASZKIEWICZ Władysław (1961a): Dniepr, *SSS* 1: 349.
- KURASZKIEWICZ Władysław (1961b): Dniestr, *SSS* 1: 350.
- LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz (1946): *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań: Instytut Zachodni.
- MAŃCZAK Witold (1977): *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*, Kraków: UJ.
- MAŃCZAK Witold (1981): *Praojczyzna Słowian*, Wrocław: Ossolineum–PAN.
- MAŃCZAK Witold (1982): Kamen die Goten aus Skandinavien?, *Indogermanische Forschungen* 87, 127–137.
- MAŃCZAK Witold (1998): L’habitat primitif des Goths, (in:) *Studia Gothica II*, Andrzej Kokowski (red.), Lublin: UMCS, 7–19.
- MEDVEDEV Aleksandr P., 2002, Gelon Gerodota: k probleme sootnošenija antičnogo narrativa i istoriko-archeologičeskich realij, *Antičnyj mir i archeologija* 11 [Saratov]: 131–140.
- MOSZYŃSKI Kazimierz (1957): *Pierwotny zasiąg języka prasłowiańskiego*, Wrocław–Kraków: Ossolineum–PAN.
- OTRĘBSKI Jan (1971): Beiträge zum slavischen etymologischen Wörterbuch, *Welt der Slaven* 16: 186–192.
- PARCZEWSKI Michał (1988): *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Kraków: UJ.
- PETROV Viktor P. (1972): *Etnohenez slov’jan*, Kyjiv: Naukova dumka.
- ROZWADOWSKI Jan (1948): *Studia nad nazwami wód słowiańskich* (Kraków: PAU).
- SCHMID Wolfgang Paul (1977 [1976]): rec. Schramm 1973, *Indogermanische Forschungen* 81: 435–441.
- SCHMID Wolfgang Paul (1978): *Indogermanistische Modelle und osteuropäische Frühgeschichte*, Mainz: Akademie der Wissenschaften und der Literatur / Wiesbaden: Steiner.
- SCHMID Wolfgang Paul (1984): Dnjepr. II. Philologisches. § 2. Die D[njepr]-Namen, *RGA* 5: 505–508.
- SCHRAMM Gottfried (1973): *Nordpontische Ströme. Namenphilologische Zugänge zur Frühzeit des europäischen Ostens*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- SKULINA Tadeusz (1977): Tywercy, *SSS* 6: 245.
- STRYŻAK Oleksij S. (1967): *Nazvy ričok Zaporižžja i Chersonščyny (Nyžньonaddnprjans’ke Livoberežžja)*, Kyjiv: Naukova dumka.
- STRZELCZYK Jerzy (1984): *Goci. Rzeczywistość i legenda*, Warszawa: Ossolineum.
- ŠRAMKO Boris A. (1987): *Bel’skoe gorodišče skijskoj èpochi (gorod Gelon)*, Kyjiv: Naukova dumka.
- TRUBAČEV Oleg N. (1968): *Nazvanija rek pravoberežnoj Ukrainy. Slovoobrazovanie. Ètimologija. Ètničeskaja interpretacija*, Moskva: Nauka.
- TYMIENIECKI Kazimierz (1951): *Ziemia polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze*, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- UDOLPH Jürgen (1979): *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage nach der Urheimat der Slaven*, Heidelberg: Carl Winter.
- VANAGAS Aleksandras (1966): Dėl Lietuvos upių vardų *Dunojus ir Dniepras* kilmės, *Lietuvių kalbotyros klausimai* 8: 173–187.

VASMER Max (1971): *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*, I, Wiesbaden: Harrassowitz.

VASMER REW = Max Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, I–III, Heidelberg: Carl Winter, 1950–1958.

SKRÓTY UŻYWANE W ARTYKULE I W BIBLIOGRAFII

ESLHNPR = *Etymolohičnyj slovnyk litopysnych heohrafičnych nazv pivdennoji Rusi*, Kyjiv: Naukova dumka, 1985.

RGA = *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, 1981–.

SHU = *Slovnyk hidronimiv Ukrajin*, Kyjiv: Naukova dumka, 1979.

SSS = *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, I–VIII, Wrocław: Ossolineum, 1961–1996.

SSUM = *Slovnyk staroukrajinsьkoji movy XIV–XV st.*, I–II, Kyjiv: Naukova dumka, 1977–1978.

WRG = *Wörterbuch der russischen Gewässernamen*, Max Vasmer (red.), I–IV, Berlin–Wiesbaden: Carl Winter, 1961–1973.